

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 131)
z dnia 17 lipca 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 131)

17 lipca 2018 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Solidarności i Męstwa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2719).

W posiedzeniu wzięła udział **Magdalena Gawin** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Paluch**, **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam państwa posłów, witam zaproszonych gości – przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z panią minister Magdaleną Gawin.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Solidarności i Męstwa oraz niektórych innych ustaw z druku nr 2719. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przypominam, że pierwsze czytanie zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Jako przedstawiciel wnioskodawców przedstawiam uzasadnienie projektu ustawy. Głównym celem projektowanej nowelizacji jest optymalne wykorzystanie potencjałów dwóch istniejących, działających instytucji: Instytutu Solidarności i Męstwa działającego od niedawna oraz Ośrodka Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego. Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami został powołany do życia przed dwoma laty jako instytucja kultury. Zadaniem ośrodka jest wprowadzanie w nowoczesny sposób polskiego doświadczenia dwóch totalitaryzmów w pamięć świata oraz stworzenie zaawansowanej polsko-angielskiej cyfrowej bazy osobistych świadectw o niemieckiej i sowieckiej okupacji, przywracającej Polakom pamięć o tych wydarzeniach, a także dającej do niej dostęp międzynarodowej publiczności. Państwo zresztą dostaliście od pani minister wydawnictwa ośrodka, więc myślę, że można było zapoznać się z jego działalnością bardziej dokładnie.

Instytut Solidarności i Męstwa utworzony przed kilkoma miesiącami jako instytut badawczy podległy resortowi kultury podjął działalność na podstawie tej samej logiki co ośrodek, jednak jest wyposażony w znacznie większy budżet. Otrzymał też o wiele więcej zadań, które można określić jako komplementarne względem funkcji pełnionych przez ośrodek.

Wydaje się, że połączenie obu instytucji może doprowadzić do realnego przełomu w badaniach nad okupacją niemiecką i sowiecką w Polsce i do stworzenia przestrzeni do międzynarodowej dyskusji i wymiany poglądów, aby następnie wykorzystać ten potencjał dla pielęgnowania pamięci historycznej i edukowania współczesnych społeczeństw. Połączenie Ośrodka Badań nad Totalitaryzmami z Instytutem Solidarności i Męstwa stworzy znacznie lepsze warunki organizacyjne i finansowanie tych działań. Ponadto komplementarność zakresów działania obu instytucji daje nadzieję na zwiększoną efek-

tywność i długotrwałe znaczenie realizowanych projektów. Wreszcie wieloletnie zapóźnienia związane z realiami PRL-u w przedstawianiu własnego doświadczenia II wojny światowej na arenie międzynarodowej oraz rosnąca waga dobrej polityki historycznej we wzajemnych kontaktach międzypaństwowych uzasadniają tworzenie multidyscyplinarnych, skutecznych i kompetentnych instytucji.

Projekt nowelizacji zakłada, po pierwsze, rozszerzenie zakresu działania Instytutu Solidarności i Męstwa o działania, które są głównym celem Ośrodka Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego, wskazanie, że instytut w swej działalności współpracuje z IPN-em, likwidację tym samym instytucji kultury – Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego i przeniesienie zasobów likwidowanej instytucji do Instytutu Solidarności i Męstwa. Aby podkreślić zakres i znaczenie działalności instytutu, wnioskodawcy proponują uzupełnienie nazwy instytutu poprzez odwołanie się do jednego z największych bohaterów XX wieku rotmistrza Witolda Pileckiego, który symbolizuje poświęcenie narodu polskiego w walce z totalitaryzmem hitlerowskim i sowieckim.

Projektowana nowelizacja obejmuje także zmiany dotyczące organizacji i finansowania Instytutu. Projekt wprowadza np. do struktury instytutu radę naukową. Projekt nie spowoduje zwiększenia wydatków z budżetu państwa ani budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Mimo że to jest projekt poselski, a nie rządowy, to jednak poproszę panią minister o opinię rządu na temat tej nowelizacji. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin:

Szanowna Komisjo, szanowna pani przewodnicząca, chciałabym wyrazić swoją życzliwość i aprobatę z ramienia MKiDN. Ta idea i ten pomysł wydaje się bardzo pozytywny dla obu instytucji. Formuła instytutu naukowo-badawczego znacznie wzmacnia naukowy potencjał. To jest ogromnie ważne, dlatego że instytucji kultury mamy bardzo dużo, natomiast instytut naukowo-badawczy rządzi się trochę innymi prawami. Połączenie tych instytucji jest rzeczą niezmiernie ważną i pozytywną, zwłaszcza że ośrodek zajmuje się pozyskiwaniem świadectw. Jak państwo wiecie, z okupacji sowieckiej, podpisaliśmy umowę z Hoover Institution, dzięki której mamy ok. 30 tys. (to jest szacunek) świadectw Polaków wywiezionych na Syberię z lat 1939–1941, które nie wróciły do Polski po wojnie. One były zbierane jeszcze w latach wojny w armii Andersa.

Jeśli chodzi o świadectwa niemieckie, to szacuje się – to są także szacunki, może być troszkę mniej albo więcej, zobaczymy, jaki będzie finalny efekt naszej pracy – że może być nawet ok. 100 tys. świadectw Polaków z okupacji niemieckiej.

Ponieważ ISiM, czyli Instytut Solidarności i Męstwa, ma zadanie nagradzanie tych, którzy nieśli pomoc polskim obywatelom podczas drugiej wojny, to te zadania rzeczywiście są komplementarne i sądzę, że w ramach jednej instytucji – Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego – efekty będą lepsze i zadania będą realizowane lepiej. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Do dyskusji zgłosiła się pani poseł Małgorzata Chmiel, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałam się zapytać, bo nie znalazłam dokumentów z czasu, kiedy 2 lata temu powoływaliśmy Instytut Solidarności i Męstwa. Chciałam się zapytać, jak duże pieniądze przekazywaliśmy na instytut. Chciałam się również zapytać, czego w tym czasie dokonał instytut, jaki jest dorobek, ponieważ – powtarzam to, co powtarzaliśmy wtedy – jest to dublowanie IPN-u, właściwie zadań IPN-u i nie wiadomo dlaczego mamy powoływać. Rozumiem, że IPN nie spełnia dobrze swojej roli, do czego został powołany i powołujemy tutaj zupełnie równoległą instytucję, która ma się zajmować właściwie bardzo podobnymi zadaniami i jeszcze teraz zmieniamy finansowanie. Oczywiście pani przewodnicząca podkreśliła, że nie będzie to pociągało za sobą żadnych pieniędzy z naszego budżetu krajowego. Chcę w to wierzyć. Natomiast, w jaki sposób będzie to finansowane? Gdyby pani była uprzejma mi odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jednak zwrócę uwagę, że my nie powołujemy instytucji, tylko łączymy dwie instytucje. Nie chciałabym, żebyśmy wracali do debaty, którą już przeprowadziliśmy, tworząc instytut. Jeszcze zapytam: Czy są jeszcze jakieś inne uwagi, pytania do mnie, do pani minister? Jeśli nie ma, to bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Dziękuję bardzo. Dziękuję pani poseł za pytanie. Rzeczywiście chciałabym jeszcze podkreślić sprostowanie pani przewodniczącej. Ta instytucja, Instytut Solidarności i Męstwa, został powołany 6 miesięcy temu, Ośrodek im. Pileckiego funkcjonuje od 2016 r. i być może te dwie instytucje się pomyliły. Rozumiem, że pani poseł jest zainteresowana Instytutem Solidarności i Męstwa, tym, który powoływaliśmy 6 miesięcy temu, tak?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Tak.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Tak, dobrze. Instytut został powołany, jego głównym zadaniem było odznaczenie osób, które ratowały Polaków w sytuacjach zagrożenia życia.

Teraz może chciałabym poinformować, jakie są wyniki działań tego 6-miesięcznego funkcjonowania Instytutu Solidarności i Męstwa. Instytut wytypował ponad 250 osób jako potencjalnych kandydatów do odznaczenia w Polsce i za granicą. W tej chwili mamy 11 skompletowanych wniosków do odznaczenia przez Prezydenta RP. Następnie opracowaliśmy i przyjęliśmy już zaakceptowany przez komisję heraldyczną projekt odznaczenia. Kwerendami objęto ponad 15 archiwów w Polsce i za granicą. Przejrzano 80 tys. akt. Wykonano 50 notacji filmowych ze świadkami historii w Polsce i na Ukrainie.

Ostatnio instytut zorganizował specjalne szkolenia, szkołę letnią dla tłumaczy „Historia w przekładzie”. W przyszłości ta grupa będzie się zajmowała tłumaczeniami źródeł. Zrealizowano dwa wyjazdy studyjne na Ukrainę i poza tym wszystkim ISiM prowadzi także konferencje naukowe, taką bieżącą działalność naukową.

Teraz chciałabym szanownym posłom może wyjaśnić, na czym polega działalność ISiM, dlaczego rzeczywiście jest to trudne. Kiedy z inicjatywy poselskiej powstał ten ośrodek i powstała sama idea nagradzania, jako zawodowy historyk zajmujący się ponad 20 lat badaniami naukowymi powiedziałam, że będzie to trudne, dlatego że system odznaczania osób – bardzo często, które już nie żyją – wymaga bardzo głębokiej kwerendy źródłowej. Do tej pory istniały rozmaite inicjatywy społeczne, które upamiętniały te osoby, ale powiedziałabym, że Polska robiła to na zasadach nieusystematyzowanych naukowo.

Wnioski o odznaczenia. W tej chwili mamy już ponad 200 osób wytypowanych. Są to Ukraińcy z Wołynia, ale także są to osoby, które były zdyskwalifikowane bądź których wnioski były odrzucane przez Yad Vashem, a co do których istniały podstawy prawne i pewność, że one rzeczywiście ratowały. Po prostu każdy przypadek jest odrębny. Żeby dobrze napisać tego typu wniosek, musimy mieć na podstawie źródeł osobę, która ratowała, osoby, które były ratowane. Jeśli są relacje osób ratowanych i znajdujemy je w źródłach, to uznajemy to za wystarczające... może nie wystarczające, ale pewne przesłanie do odznaczenia. Jednak mamy też bardzo wiele takich przypadków, że trzeba pogłębić kwerendę źródłową.

Wiemy, że mamy dosyć napięte relacje z Ukrainą, jeśli chodzi o politykę historyczną. Do tej pory Polska nie może przeprowadzić ekshumacji, czyli godnie pochować ludność cywilną, która została wymordowana na Wołyniu. Z drugiej strony uznajemy także, że należy oddać pewną sprawiedliwość osobom, które bez względu na zagrożenie własnego życia i – podkreślam – życia własnych rodzin dokonywały tam rzeczywiście aktów heroicznych.

Problem polega na tym, że tak jak do okupacji sowieckiej mamy archiwum Hoovera, szacunkowo mniej więcej 30 tys. świadectw, których nikt od wojny nie policzył i nie opracował, tak jak mamy domniemaną liczbę 100 tys. świadectw z okupacji niemieckiej składanych przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich, to z Wołynia mamy inny przekaz, dlatego że sprawa Wołynia po 1945 r. była oceniana i nie było powo-

lanej żadnej komisji, ani historycznej, ani na szczęblu prokuratury czy głównej komisji badania zbrodni, która dokumentowała przebieg tej zbrodni. Musimy zatem pozyskiwać materiały źródłowe z bardzo zróżnicowanego materiału.

Chcąc państwa przekonać do tego projektu, że naprawę warto było to rozpocząć i że jest to nasz obowiązek wspólny bez względu na wszystkie podziały polityczne, tutaj te podziały polityczne nie grają roli, chciałabym tylko może pokazać do wglądu, jak wygląda taki przygotowany wniosek, ale przede wszystkim zaznaczyć los ludzi, którzy pomagali Polakom na Wołyniu. Przede mną jest wniosek jednego z mieszkańców Wołynia, Ukrainca zamieszkałego w Kisielinie, urodzonego w 1904 r. Za pomoc Polakom, bardzo konkretnym osobom, w tym osobom znanym z życia publicznego, wszyscy państwo znacie te osoby – bliższą informację jeszcze zatrzymam dla siebie – została wymordowana cała jego rodzina. On stracił matkę, ojca i siostrę. Następnie...

Posel Małgorzata Chmiel (PO):

Przepraszam, ja nie podważałam. Pani mnie nie zrozumiała, ja, broń Boże, nie podważam sensowności tych badań, tylko dlatego nie może to być robione przez instytucje, które już istnieją. Chciałabym się zapytać o pieniądze, które...

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Dobrze. Pani poseł, ja wszystko bardzo chętnie wytłumaczę o instytucie i o pieniądzach. Takie opinie, które wskazują na to, że powinien się tym zająć IPN, na ogół wiążą się z tym, że mamy bardzo słabą wiedzę na temat funkcjonowania IPN-u albo archiwów państwowych. Obie te instytucje są już bardzo przeciążone: jest ustawa dekomunizacyjna, ustawa dezubekizacyjna.

Po wtóre, chciałabym przypomnieć pani poseł jedną zasadniczą kwestię. IPN, który powstał w 1998 r., pierwotnie był powołany po to, żeby opisać, wyciągnąć źródła, zbudować archiwum i opisać system komunistyczny w Polsce. Pewnego rodzaju badania nie były tam przeprowadzane i ze względu – uwaga – na charakter IPN-u one nie mogą być tam podjęte. W tej strukturze ISiM połączony z ośrodkiem i teraz tworzymy instytut im. Pileckiego, przede wszystkim instytut naukowo-badawczy, czyli mamy prawo do rady naukowej, mamy prawo do kształcenia doktorów, do powołania normalnych, regularnych składów badawczych. IPN jest instytucją zupełnie inną, czyli będzie wywiązywał się z pewnych ustawowo nałożonych obowiązków, ale pewnych prac badawczych IPN nie może podjąć.

Jeśli chodzi o finanse, pani poseł, to chciałabym to jeszcze raz bardzo mocno sprostować, dlatego że ta – powiedziałabym – pogłoska wybrzmiała w prasie w sposób niezmiernie niesprawiedliwy w stosunku do samej idei. Dostaliśmy 76 mln zł, które nie były przyznane ani na rok, ani dwa. Przepraszam, 75 mln zł. Te 75 mln zł przechodzi na kolejne lata. Są one na nieruchomości, na komputery, na miksery, na wszystkie urządzenia i na wszystko, czego potrzebujemy, żeby funkcjonować.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, że instytucje nie budują swojego własnego obiektu i to nie jest przypadek. Uważam, że w wielu takich przedsięwzięciach czasami kwestie inwestycyjne bardzo przesłaniają nam cele powoływania tych instytucji. Mnie zależy na tym, żeby ten instytut naprawdę zaczął działać. Po już 2-letniej działalności ośrodka Pileckiego – ja specjalnie państwu przesłałam także książki, żebyście mogli zobaczyć, czym się zajmuje ośrodek, jak bardzo jest to ważne dla nas wszystkich – mogę tylko powiedzieć, że ta intensyfikacja prac jest bardzo pożądana, że na pewno tej kwoty nie zmarnujemy i będzie przeznaczona zgodnie z celami.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister. Czy są jeszcze zgłoszenia? Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Furgo.

Posel Grzegorz Furgo (PO):

Chciałbym dopytać. Pani minister, 75 mln zł, ale do kiedy macie te 75 mln zł? To jest konkretne pytanie. Czy to jest raz na zawsze, czy jest w perspektywie jakaś suma pieniędzy, która będzie dotacją, która wam pozwoli żyć? Dziękuję.

Głos z sali:

Czy już wydane?

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Nie. Pani poseł, na pewno niewydane i moją intencją nie było to, żeby wydawać pieniądze na raz. Oczywiście każde pieniądze można wydać, tylko chodzi o to, żeby tych pieniędzy używać z rozsądkiem i zgodnie z przeznaczeniem. Teraz w obu instytucjach: w ośrodku i w ISiM jest zatrudnionych ponad 60 osób. Pani poseł, jeśli pani ma jakiś lepszy pomysł na zebranie świadectw Polaków przed główną komisją, których mamy 100 tys. i 30 tys. z archiwum Hoovera... Nie ma innego środka. Po prostu my jako państwo musimy to kiedyś zrobić. Musimy to zebrać, zrobić, przetłumaczyć i puścić dla historyków z zagranicy.

Od razu panu powiem, że teraz jeszcze nie mamy żadnego obiektu, budynku. Jesteśmy w bardzo ciężkich warunkach. Ja wszystkich posłów zapraszam. Nie mieliśmy takich możliwości, żeby gdzieś umieścić swoją instytucję, więc jest teraz w dwóch różnych budynkach w trudnych warunkach. Te pierwsze pieniądze będą przeznaczone na nieruchomości, będą przeznaczone na komputery, na miksery, które są bardzo potrzebne do zbierania...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Państwo posłowie chyba pytali, jaki jest przewidywany roczny budżet.

Poseł Grzegorz Furgo (PO):

Czy są przewidywane w ogóle jakieś pieniądze, co dalej?

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Wydaje mi się, że na pewno te dwie połączone instytucje będą miały dotację podmiotową, ponieważ ona musi być, natomiast będzie bardzo dokładnie wyliczona na podstawie naszych potrzeb i tego, co instytut wypracował do tej pory. Oczywiście o dotacji podmiotowej bardzo chętnie państwa poinformujemy.

Szanowni państwo, chciałabym się zwrócić do wszystkich z takim apelem. Ja wiem, że w Polsce jest bardzo głęboki spór polityczny i bardzo bym prosiła, żeby tego typu instytucja została wyjęta z bieżącego sporu politycznego. To jest w Polsce prawie niemożliwe, ale opowiem o takiej mądrej myśli Piłsudskiego, który również był w mocnym sporze politycznym i który powiedział, że są rzeczy, które nie są dla prawicy i dla lewicy, są dla całości. Tego typu instytucja jest dla całości, dla nas wszystkich.

Jeśli chodzi o ośrodek, to dopiero mamy źródła z lat 40., świadectwa z lat 40. Od razu powiem: znaleźliśmy sporo źródeł bardzo znanych osób z życia publicznego, postępujemy zgodnie ze standardami, czyli powiadamy je, potem przywozimy im świadectwa albo przesyłamy, jeśli sobie tego życzą. Nigdy nie pytamy się, kto na kogo głosuje, w jakim jest środowisku. To dla nas nie jest istotne i ważne. To jest także ważne, żeby zrozumieć ideę tej instytucji i żeby nie mieszać jej z IPN-u. W 37-milionowym kraju jedna instytucja powołana do spraw związanych z archiwami i historią nie załatwi wszystkiego. Gdybyśmy popatrzyli np. na sąsiednie Niemcy, to takich instytucji jest więcej i są bardzo hojnie dofinansowane przez państwo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

I nie ma tam zaniechań takich jak u nas.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Nie ma zaniechań. Na przykład wszystkie świadectwa przesiedlonych są uporządkowane i zebrane w jednym miejscu. Nam jest to potrzebne, możemy tego używać, a możemy to zatrzymać, ale powinniśmy wiedzieć, ile mamy tego, w jaki sposób mamy reagować. Powiedziałabym, że to się przyda w każdych okolicznościach każdemu rządowi polskiemu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo, ale chyba państwo nie podważali tej idei. Bardzo proszę, pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Gdyby pani minister powiedziała parę zdań o tym, jak to będzie wyglądać, czy zespół z panią Gutkowską przechodzi.

Druga rzecz. Warunkiem pewnego porozumienia w tych sprawach jest również utrzymanie pewnego pluralizmu w działaniu. Kiedy otwieram to wydawnictwo, to widzę, że wśród naszych gości był premier Morawiecki, był profesor Żaryn, a o opozycji w czasie „Solidarności” mówił Jarosław Gowin na spotkaniu z młodzieżą, zresztą zilustrowany na zdjęciu z Jarosławem Guzym. Apelowalibyśmy o utrzymanie większej otwartości w tych działaniach.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Szanowni posłowie, chciałam powiedzieć, że ja kilka razy serdecznie zapraszałam wszystkich członków Komisji do ośrodka i będzie mi niezmiernie miło, pani przewodnicząca, jeśli kiedyś odbędzie się tam posiedzenie Komisji. Wszystkim chciałabym bardzo pokazać ośrodek, więc będę zaszczycona, jeśli państwo zgodzicie się i przyjmiecie to zaproszenie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, rzeczywiście umawialiśmy się. Pani minister zawsze zaprasza, ale nie udało nam się dotrzeć. W każdym razie mam nadzieję, że to jakoś uda nam się zrealizować. Jeśli nie ma więcej pytań, to zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 2719.

Bardzo proszę, przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tytułu? Nie widzę.

Rozdział 1. Art. 1. Czy są uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Chcemy się upewnić. Pani przewodnicząca pyta, do całego art. 1, czy zmianami?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, co ja robię...

Legislator Urszula Sęk:

Jeśli już jestem przy głosie, to właściwie mamy pytanie do art. 5...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, to ja się tak rozpędziłam.

Legislator Urszula Sęk:

To jest pytanie natury ogólnej i jakby chciał odpowiedzieć resort, nie wiem, czy pani jako przedstawiciel wnioskodawców chciałaby odpowiedzieć. Jak się ma ta nasza ustawa, w jakiej jest relacji do art. 22 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej? Zgodnie z tym artykułem, jeśli jest instytucja kultury, to może zostać zlikwidowana w szczególnych przypadkach i jest obowiązek na 6 miesięcy wcześniej podać do publicznej wiadomości informację o zamiarze. Rozumiem, że tu jest troszkę specyfika. Gdyby państwo zechcieli wyjaśnić, że odstępujemy od trybu przewidzianego w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Natomiast właśnie ustawowo likwidujemy instytucję kultury i ten majątek troszkę inaczej jest przekazywany. Rozumiem, że po prostu może to wynika z tego, że instytucja kultury ulega likwidacji, ale niejako jest ona przekazywana i łączy się z instytutem badawczym, czyli ten specjalny tryb wynika z tego, że...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Z tego, że tak naprawdę nie jest likwidowana, tylko przeniesiona, prawda?

Legislator Urszula Sęk:

Nie ma czystszej sytuacji, tak? Można by to po prostu potwierdzić.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Połączona. W praktyce można to rozumieć jako połączenie, przekształcenie, co nie zmienia faktu, że trzeba ją zlikwidować, żeby przenieść, mimo że w praktyce cała jej działalność jest przeniesiona do instytutu. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Jeśli mogłabym prosić o udzielenie głosu panu mecenasowi Barbasiewiczowi, żeby wyjaśnił tę szczególną sytuację ze wszystkimi szczegółami. Całkowicie się zgadzam, że de facto przenosimy zasób ludzki, przenosimy zadania, przenosimy to, co zostało zrobione, z majątkiem, ze wszystkim. Ponieważ prawo nie przewiduje łączenia instytucji kultury z instytutem naukowo-badawczym, to musieliśmy zaaprobować to, że to jest likwidacja ośrodka Pileckiego, ale proszę to dementować, dlatego że wiemy o tym, że po prostu instytucje się łączą, będą spójne. Uważam, że jest to dobry pomysł.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Radca prawny w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Adam Barbasiewicz:

Dzień dobry państwu. Adam Barbasiewicz. Ja doradzam ministerstwu kultury.

Jest tak, jak to już padło tutaj w dyskusji. Nie ma trybu, żeby połączyć instytucję kultury i instytut badawczy. Po prostu nie ma takiej możliwości prawnej w obowiązujących regulacjach, żeby połączyć te dwie formy prawne funkcjonowania instytucji. W związku z tym został tutaj poczyniony taki zabieg, żeby dokonać faktycznego połączenia polegającego na likwidacji instytucji kultury i włączeniu jej zasobów do instytutu naukowego. Po prostu w ten sposób jest osiągnięty zamierzony skutek: wszystkie zasoby ośrodka przechodzą do Instytutu.

Jeszcze jedno słowo, dlaczego nie tryb z ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Po pierwsze, dlatego że tam jest przewidziany tryb łączenia instytucji kultury, ewentualnie likwidacji instytucji kultury, ale majątek zlikwidowanej instytucji kultury powraca do organizatora, czyli w tym przypadku wracałby do ministra kultury, a nie o to chodziło. Chodziło o to, żeby zasoby, łącznie z pracownikami, ze wszystkimi zobowiązaniami, z zawartymi już umowami, porozumieniami, po prostu trafiły bezpośrednio do instytutu i umożliwiły płynną pracę tej powiększonej instytucji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę. Czy są uwagi do art. 1 zmiany pierwszej? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej zmiany? Nie widzę. Zmiana pierwsza została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej zmiany? Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany trzeciej? Nie widzę. Zmiana trzecia została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany czwartej? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej zmiany? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany piątej? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej zmiany? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany szóstej? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej zmiany? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany siódmej. Czy są uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej zmiany? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany ósmej? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec jej przyjęcia? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany dziewiątej? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy pytanie. Państwo dokonują zmiany w art. 14 ust. 2. To jest przepis upoważniający do wydania rozporządzenia i zgodnie z Zasadami techniki prawodawczej zmiana takiego przepisu powoduje utratę mocy obowiązującego rozporządzenia. Nasze pytanie jest takie: Czy państwo mają przygotowane to rozporządzenie, bo termin wejścia w życie ustawy to 14 dni? Jeśli nie, to nasza sugestia jest taka, żeby po prostu podtrzymać obecnie obowiązujący akt wykonawczy. Decyzja należy do państwa. Gdyby państwo zdecydowali, że należy podtrzymać, to mamy przygotowaną poprawkę i państwo tylko muszą nam powiedzieć, na jaki okres, bo nie wiemy, czy 3 miesiące, czy 6 miesięcy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie mecenasie?

Radca prawny w MKiDN Adam Barbasiewicz:

Uważam, że sugestia ze strony państwa legislatorów jest słuszna, dlatego że my sprawdziliśmy na prośbę wnioskodawców i projekty rozporządzeń są przygotowane, ale nie są gotowe do wydania. W związku z tym trzeba podtrzymać tę podstawę. Już patrzę, jaki jest termin, czy był jakiś termin. Może bezpieczniej będzie zaproponować 6 miesięcy na wydanie tych rozporządzeń.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

6 miesięcy musi być? Dla bezpieczeństwa, prawda? Biuro Legislacyjne ma propozycję?

Legislator Urszula Sęk:

Trzeba by dodać art. 6a, który brzmiałby mniej więcej w ten sposób: Dotychczasowe przepisy wykonawcze, wydane na podstawie art. 14...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dlaczego art. 6a?

Legislator Urszula Sęk:

Trzeba by dodać nowy artykuł, przepis przejściowy...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tam dalej.

Legislator Urszula Sęk:

Wtedy brzmiałby w ten sposób: „Dotychczasowe przepisy wykonawcze, wydane na podstawie art. 14 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych, wydanych na podstawie art. 14 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, jednak nie dłużej niż przez okres 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tutaj nie ma uwag ze strony ministerstwa. Czy są pytania, uwagi członków Komisji do tej propozycji? Czy są jakieś wątpliwości? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia dodatkowego art. 6a w brzmieniu zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne? Oczywiście ja przejmuję tę poprawkę. Nie widzę. Poprawka wprowadzająca art. 6a została przyjęta.

Wracamy więc do art. 1. Nie ma już innych uwag do zmiany dziewiątej, tak? Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do zmiany dziewiątej? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej zmiany? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Zmiana 10. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Tutaj też mamy pytanie. Konsultowaliśmy to z kolegą, który zajmuje się finansami. Co do zasady jest tak, jeśli jest dotacja i jest niewykorzystana w danym roku, to ona wraca do budżetu i w ustawie mamy już zapisane, że środki niewykorzystane z dotacji z 2017 r. przechodzą na następny rok obrotowy, czyli 2018. Państwo chcą to teraz jakby poszerzyć, tak? Pierwsze zastrzeżenie kolegi: Skąd tu się wzięło pojęcie roku czy lat „obrotowych”, a nie „budżetowego”? Nam się wydaje, że bardziej właściwe byłoby „budżetowy”. Czy państwo chcą pozostawić taką formułę otwartą, lata obrotowe czy budżetowe bez dookreślenia np. jakiejś granicy, czy po prostu to dookreślić? To i tak jest już wyłom od ogólnej zasady, że te pieniądze wracają. Czy nie należałoby zakreślić jakichś ram czasowych, że to są np. lata obrotowe czy budżetowe 2019–2020, czy też taka otwarta formuła, aż te środki będą wyczerpane?

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Szanowni posłowie, ja patrzę na tę instytucję trochę z innego punktu widzenia, czy ona ma swoją specyfikę. Gdyby nie miała, to nie robilibyśmy ustawy, prawda?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale tu są dwa proste pytania: Czy budżetowy...

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Nie, zdecydowanie w otwartej formule ze względu na funkcjonowanie tej instytucji. Na pewno będzie z pożytkiem dla instytucji, jeśli to będzie formuła otwarta.

Radca prawny w MKiDN Adam Barbasiewicz:

Jeśli mogę odpowiedzieć na pytanie dotyczące roku obrotowego, to prawdę mówiąc, chcemy zachować terminologię, która jest w obecnej ustawie, a jest rok obrotowy. Akurat tak się szczęśliwie składa, że w przypadku tej instytucji rok obrotowy jest tożsamy z rokiem budżetowym, więc jeśli możemy, to chyba wolelibyśmy nie zmieniać.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany nr 10? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej zmiany? Zmiana została przyjęta.

Przechodzimy do art. 2. Zmiana pierwsza. Czy są uwagi? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2 zmiany pierwszej? Nie widzę.

Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej zmiany? Nie widzę. Zmiana została przyjęta..

Przechodzimy do art. 3. Czy są uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 3? Nie widzę. Art. 3 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 4. Czy są uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego artykułu? Nie widzę. Artykuł został przyjęty.

Przechodzimy do art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy uwagę do ust. 2 pkt 5. Proponowalibyśmy inną redakcję dostosowaną do art. 25a ust. 2 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Końcówka brzmiałaby tak: „w szczególności staje się podmiotem”. Tu zabrakło wyrazu „zezwoleń”, bo później pojawia się ten wyraz: „chyba że ustawa o udzieleniu zezwolenia”. Końcówka byłaby taka: „w szczególności staje się podmiotem zezwoleń, koncesji oraz ulg, które zostały przyznane tej instytucji przed jej likwidacją, chyba że” i tu też musiałoby być „ustawa lub decyzja o udzieleniu”, bo nie ma ustawy o udzieleniu, tylko „ustawa lub decyzja o udzieleniu zezwolenia, koncesji albo ulgi stanowi inaczej”. To jest przeniesienie brzmienia z art. 25a ust. 2 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Mamy przygotowaną tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jest przygotowana, tak? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej propozycji? Czy są inne uwagi do art. 5? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Jeszcze taka sugestia. Czy państwo ją podziela? Ewentualnie proponujemy rozbić ust. 3 na dwa ustępy, żeby zdanie pierwsze było ust. 3, a drugie zdanie zaczynające się od wyrazów: „Wartość przejętego mienia” byłoby na roboczo ust. 3a. W tych finansowych sprawach nie jesteśmy ekspertami, ale kolega zajmujący się finansami nie za bardzo rozumiał tę końcówkę: „która zwiększa rozliczenia międzyokresowe Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego”. Czy państwo potrafią to wyjaśnić albo czy widział to resort finansów, czy ktoś z finansistów i jest to prawidłowe określenie i znawcy przedmiotu po prostu będą wiedzieć, o co chodzi z tymi rozliczeniami międzyokresowymi?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Było konsultowane z Ministerstwem Finansów, bo ja akurat tutaj nie jestem specjalistką w tym zakresie. Mamy tutaj dwie kwestie. Ja bym była za rozbić tego ustępu na dwa, po pierwsze. Po drugie, tak jak mówię, konsultowałam z MF i taki zapis został zaakceptowany.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Czy jest sprzeciw wobec wprowadzenia tej poprawki i zmiany zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne? Nie widzę. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 5? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 5 wraz z poprawką i korektą zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne? Nie widzę.

Przechodzimy do art. 6. Czy są uwagi? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego artykułu? Nie widzę. Artykuł został przyjęty.

Później mamy art. 6a, który już przyjęliśmy.

Art. 7. Czy są uwagi? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego artykułu? Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całości projektu ustawy? Nie widzę, projekt został zaakceptowany przez Komisję.

Pozostaje nam wyznaczenie posła sprawozdawcy.

Posel Bogusław Sonik (PO):

Mam jeszcze uwagę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bogusław Sonik (PO):

Mam jeszcze jedną prośbę do pani minister, bo jako dyrektor figuruje Anna Gutkowska, jako zastępca pan Wojciech Kozłowski. Szukałem w Internecie jakichkolwiek informacji o nich i nie ma. Jako Wojciech Kozłowski pokazuje się głównie siatkarz, a pani Anna Gutkowska figuruje jako osoba, która napisała, że przyjęła z zadowoleniem deklarację premiera Morawieckiego i Netanjahu. To jest jedyny ślad jej istnienia, więc to jest po prostu dość groteskowe, zatem proszę przedstawić biogramy, zwłaszcza że to ma być misja naukowa.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Szanowni państwo, to już naprawdę nie moja wina, że Google tak działa, że znany siatkarz jest gdzieś na górze tych rekordów, a dobry mediewista po zagranicznych uniwersytetach jest niżej, ale pan prostu źle szukał. Doktor Wojciech Kozłowski jest doktorem historii, jest mediewistą, znakomicie wykształconym, mówiącym kilkoma językami. Panie pośle, zachowujmy pewien umiar i szacunek wzajemny, tak bym powiedziała.

Pani dyrektor Gutkowska przede wszystkim jest osobą, która rzeczywiście była dyrektorem ośrodka Pileckiego i ze swojej roli wywiązywała się bardzo dobrze, dlatego że jej głównym zadaniem było zarządzanie instytucją kultury, więc trochę nie rozumiem tego pytania, że to zakrawa na kpinę, tak? Tak pan powiedział. Muszę powiedzieć, że jednak po działalności ośrodka i po bardzo szybkim tempie, w jakim oni pracują, a pracują w dosyć trudnych warunkach, wydaje mi się, że tym osobom należy się szacunek. To są kompetentne osoby z bardzo dobrymi kontaktami międzynarodowymi. Panie pośle...

Posel Bogusław Sonik (PO):

Ale ja słyszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

W radzie naukowej tej kpiny, tak jak pan powiedział, jest Timothy Snyder, jest pani profesor Randeria, jest Alexandra Richie, są czołowi naukowcy, więc wydaje mi się, że to jest wszystko przez to, że Google rzeczywiście pozycjonuje wyżej znane osoby w wielu dziedzinach.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Może jednak byśmy bardziej uzupełniali swoją wiedzę, zanim będziemy wygłaszali takie opinie.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Puda (PiS):

Pani przewodnicząca, jeżeli mogę... Ale jeszcze widzę głos.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Chciałam poprosić o takie tradycyjne upoważnienie do dokonania adyustacji tekstu. Jeśli już jestem przy głosie, to ponieważ państwo zgodzili się...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw Komisji? Nie ma. Jest upoważnienie.

Legislator Urszula Sęk:

Ponieważ państwo zgodzili się podzielić ust. 3 na dwa, to rozumiem – chciałabym, żeby resort potwierdził – że w art. 7, tam, gdzie jest wyjątek, że art. 5 ust. 3, trzeba dopisać i ust. 4: „wchodzi w życie z dniem następującym”, bo teraz ta treść będzie w dwóch ustępach.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jeśli go rozbijamy, to jest to dosyć oczywiste.

Legislator Urszula Sęk:

Tak, tylko żeby to wybrzmiało do mikrofonu, że jest to w ramach czystej konsekwencji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze, tak jest. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

Jeżeli mogę zaproponować, to chciałabym zaproponować osobę pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są inne kandydatury? Jeśli nie ma, to ja się zgadzam, dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek obrad Komisji. Bardzo proszę, jeszcze pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Korzystając z okazji, pozwolę sobie na taką samowolę i chciałabym serdecznie zaprosić wszystkich państwa – prześlę takie zaproszenie – na konferencję międzynarodową odnoszącą się do pojęcia ludobójstwa i wpływu polskiej szkoły prawa na system międzynarodowy po II wojnie światowej, która będzie poświęcona Raphaelowi Lemkinowi, czyli profesorowi Rafałowi Lemkinowi. Będzie mi bardzo miło, jeśli państwo skorzystacie z tego zaproszenia. Będzie to na Uniwersytecie Warszawskim na początku grudnia. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękujemy. Żeby tylko takie samowole były w Sejmie, to byłoby nam bardzo miło tutaj pracować. Dziękujemy za zaproszenie.

Dziękuję bardzo państwu za pracę. Zamykam posiedzenie Komisji.